

Wyciek groźnego mazutu do morza

12 października 2011

NOWA ZELANDIA. Z kontenerowca Rena, który w ubiegłym tygodniu osiadł na mieliźnie w odległości ok. 20 km od nowozelandzkiego portu Tauranga, mogło wyciec nawet 350 ton mazutu. Jak ocenia minister środowiska Nowej Zelandii Nick Smith jest to największa katastrofa ekologiczna na morzu w historii kraju – informuje PAP.

Jak podały władze Nowej Zelandii, z kontenerowca wyciekło od 130 do 350 ton mazutu, czyli ciężkiego oleju opałowego. Akcja ratunkowa została przyspieszona, ze względu na zapowiadane załamanie pogody. Silny wiatr i wysokie fale mogłyby doprowadzić do przełamania kadłuba, co wiązałoby się z ryzykiem wycieku do wody dodatkowo około 1,7 tys. ton paliwa.

Kontenerowiec osiadł na rafie u wybrzeży miasta Tauranga, na Wyspie Północnej, 5 października. W poniedziałek niewielkie plamy paliwa dotarły do lądu, m.in. do Mont Maunganui, gdzie pobliską zatokę zamieszkują wieloryby, delfiny i ptaki. Jak podaje agencja AFP, wyciek spowodował już śmierć wielu ptaków. Zdaniem organizacji WWF najbliższe dwie doby będą kluczowe.

Źródło: Ekologia.pl